VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 107)**

z dnia 11 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 107)

11 grudnia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Silniejszy przemysł europejski na rzecz wzrostu i ożywienia gospodarczego. Aktualizacja komunikatu w sprawie polityki przemysłowej (COM(2012) 582 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek w sprawie decyzji Rady dotyczącej stanowiska, jakie ma zostać zajęte w imieniu Unii Europejskiej w grupie ekspertów ds. Umowy europejskiej dotyczącej pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowe (AETR) Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (COM(2012) 589 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Wykorzystanie potencjału chmury obliczeniowej w Europie (COM(2012) 529 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Jarmuziewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **AndrzejRęgowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Monika Leśnicka** starszy specjalista w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Bartosz Pawłowski**, **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych, **Łukasz Żołądek** – specjalista ds. międzynarodowych w BAS, Adrian Grycuk – specjalista ds. systemu gospodarczego w BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Chciałam tylko przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos

w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie słyszę.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Też nie słyszę. Chciałabym tylko zaznaczyć, że salę mamy zarezerwowaną do godziny 14.00. I jeśli chodzi o porządek obrad, ze względu na konieczność opuszczenia nas wcześniej przez panią minister Grażynę Henclewską, która ma wyjazd służbowy, była prośba, do której się przychyliłam, i proszę o akceptację szanownej Komisji, żeby punkt pani minister był omawiany jako pierwszy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam propozycję za przyjętą. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do pkt I, czyli dokument COM 582. Od razu oddaję głos pani minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, komunikat Komisji „Silniejszy przemysł europejski na rzecz wzrostu i ożywienia gospodarczego" jest to aktualizacja komunikatu w sprawie polityki przemysłowej. Wcześniej ten komunikat dotyczący zintegrowanej polityki przemysłowej w erze globalizacji był przygotowany jeszcze w 2010 r. w ramach strategii Europa 2020. Dotyczył głównie umocnienia konkurencyjności przemysłu po to, by stymulować wzrost gospodarczy, umożliwić przejście na gospodarkę niskoemisyjną i taką gospodarkę, która efektywnie gospodaruje zasobami.

Ponieważ od 2010 r. sytuacja zmieniła się, głównie na skutek kryzysu finansowego, ale również za względu na dokonujące się zmiany i postęp, nowe wyzwania, Komisja Europejska uaktualniła komunikat, który został zatytułowany „Silniejszy przemysł europejski". W tym komunikacie Komisja większy nacisk kładzie na uzyskanie szybszego wzrostu, wzmocnienie polityki przemysłowej, tworzenie nowych miejsc pracy i wskazuje, w jaki sposób te cele chce osiągnąć. Wskazuje cztery filary wzrostu, cztery filary wzmocnionej polityki przemysłowej. Przede wszystkim jeden obszar dotyczy regulacji właściwych warunków ramowych dla nowych inwestycji, dla nowych technologii, dla zwiększenia wydajności zasobów. Drugi obszar dotyczy rynku wewnętrznego, trzeci – finansowania dla inwestycji i innowacji, czwarty – kadr, kapitału poszerzania umiejętności, kapitału ludzkiego.

Poza tym w tym komunikacie Komisja proponuje ukierunkowanie tych inwestycji i innowacji w ramach sześciu obszarów priorytetowych. I to są kluczowe zaawansowane technologie produkcyjne, kluczowe technologie wspomagające i bioprodukty, zrównoważona polityka w zakresie przemysłu, ekologicznie czyste pojazdy i inteligentne sieci. To są te obszary priorytetowe.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przepraszam bardzo, szanowne panie i panowie posłowie, bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi pani minister.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

W swoim stanowisku do komunikatu Komisji Europejskiej rząd podkreśla, że przemysł był, jest i powinien zostać kluczowym czynnikiem dla budowania mocnej pozycji gospodarki danego kraju, ale też mocnej pozycji UE na arenie międzynarodowej. Ta konkurencyjna gospodarka, czyli gospodarka nowoczesna i przyjazna środowisku, oparta na tej bazie przemysłowej, stwarza możliwość obniżania cen i kosztów, tworzenia nowych lepszych usług, i w ten sposób ten nowoczesny przemysł przyczynia się do wzrostu konkurencyjności całej gospodarki.

Chciałabym tutaj podkreślić, że w swoim stanowisku podkreślamy rolę i wagę tego przemysłu, tej bazy przemysłowej i wartości dodanej. W Polsce jest ona na poziomie 25 proc. i utrzymuje się w tych granicach od 2008 r. Wskazujemy w stanowisku rządu, że przemysł jest podstawowym źródłem też innowacji i sprostania tym wyzwaniom, przed którymi stoi UE. Ta reindustrializacja, o której komunikat mówi i wskazuje oraz te inwestycje nowe i innowacyjne technologie, to właśnie jest ta podstawa ożywienia gospodarczego, rozwoju wszystkich sektorów przemysłu, w tym również tych przemysłów energochłonnych.

W swoim stanowisku również odnosimy się do zagadnienia zrównoważonego rozwoju, który obejmuje zarówno aspekty społeczne, jak i środowiskowe i ekonomiczne.

Ta zasada zrównoważonego rozwoju powinna być obowiązująca, jednak proponowane w komunikacie działania, które Komisja zawarła, zmierzające do reindustrializacji w zbyt dużym stopniu, naszym zdaniem, koncentrują się na podejściu proekologicznym. W naszej opinii polityka przemysłowa UE powinna zmierzać w kierunku transformacji na gospodarkę niskoemisyjną, ale jednocześnie rozwój przemysłu nie powinien nadmiernie i w nieuzasadniony sposób być ograniczany polityką klimatyczną.

Szanowni państwo, w ocenie rządu ten brak spójności między polityką klimatyczną, energetyczną i przemysłową jest jednym z powodów przenoszenia produkcji przemysłowej poza UE, dlatego też wskazujemy, że niezbędne jest tworzenie takich rozwiązań, które będą takiej delokalizacji zapobiegały. Kluczowe jest podejście, które uwzględnia specyfikę gospodarczą poszczególnych państw członkowskich i na to bardzo mocno zwracamy uwagę.

W swoim stanowisku również odnosimy się do nowych inwestycji. Podkreślamy, że są one niezbędne, by stymulować ten wzrost gospodarczy, jednakże koncentrując się na wybranych obszarach, nie możemy zapominać o całym przemyśle, zwłaszcza o sektorach tradycyjnych, takich jak przemysł hutniczy, stalowy, chemiczny czy elektromaszynowy, które w przemyśle stanowią znaczną część potencjału. Dotyczy to wielu krajów UE. Są to te sektory, które dają miejsca pracy milionom Europejczyków.

To horyzontalne podejście powinno być uzupełnione inicjatywami sektorowymi, nakierowanymi na identyfikację barier w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu. Wskazujemy również na tę potrzebę minimalizowania barier i obciążeń. Jest to podstawa odzyskania zaufania przedsiębiorców, ale też droga do poprawy konkurencyjności unijnej gospodarki.

Chciałabym bardzo podkreślić, że przemysł, tak jak wcześniej mówiłam, jest źródłem konkurencyjności gospodarki, ale również przemysł to też jest miejsce, na bazie którego, czy wokół którego są tworzone nowoczesne usługi, które nie mogłyby istnieć bez przemysłu. Dlatego też gospodarka nie powinna się opierać wyłącznie na sektorze usług. Innowacje, które są tworzone w UE, wyniki badań i rozwoju powinny być wdrażane, budując wewnętrzny potencjał i rozwój.

Szanowni państwo, chciałabym jeszcze, zbliżając się do końca, podkreślić, że stanowisko rządu do komunikatu „Silniejszy przemysł europejski” zostało szeroko skonsultowane z partnerami społecznymi i partnerzy społeczni wyrazili poparcie dla tego podejścia przedstawionego w dokumencie. Szczególnie mocno akcentowano ze strony partnerów, którzy swoje opinie przekazali, słuszność tego postulatu, który dotyczy podjęcia działań, które będą zapewniać spójność poszczególnych polityk unijnych, przede wszystkim polityki przemysłowej, energetycznej i klimatycznej. Poparcie ze strony partnerów społeczno-gospodarczych uzyskały również zastrzeżenia strony rządowej wobec wybranych przez Komisję priorytetowych obszarów działań. Stanowisko rządu uzyskało aprobatę wobec tej potrzeby uwzględniania różnorodnych wymagań europejskiego przemysłu i przede wszystkim to, że podkreślamy w swoim stanowisku rolę tradycyjnych sektorów przemysłu w unijnej gospodarce, zwłaszcza tych sektorów energochłonnych.

Chciałabym powiedzieć, że UE potrzebuje tej szerokiej i precyzyjnej wizji odnowy swojego przemysłu i dobrze zdefiniowanych i radykalnych działań. Dyskusja na ten temat toczy się. Wczoraj w Brukseli, w czasie posiedzenia Rady ds. Konkurencyjności, Polska aktywnie brała udział w tej debacie. Chciałabym podkreślić, że zapisy konkluzji Rady i postulaty, które Polska zgłaszała, i poprawki do konkluzji, które mówią o tej potrzebie równowagi, spójności polityk unijnych: przemysłowej, energetycznej i klimatycznej, zostały uwzględnione. Mamy nadzieję, że będzie to też taki mocny argument w dalszej dyskusji dotyczącej spójności tych polityk unijnych, chroniących przede wszystkim przemysł, oraz w dyskusji o puli uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Arkadiusz Czartoryski. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Od razu powiem, że podzielam te uwagi, które wypowiedziała pani minister. Mamy do dyspozycji opinię Biura Analiz Sejmowych i stanowisko rządu. I chciałbym najpierw odnieść się do stanowiska rządu, w dużej części już wypowiedzianego przez panią minister. Otóż, szanowni państwo, podzielam szereg wątpliwości i uwag zgłoszonych przez rząd. Przede wszystkim, że rząd zwrócił uwagę, że nie było konsultacji dokumentu z państwami członkowskimi. Wprawdzie komunikat Komisji Europejskiej nie rodzi skutków prawnych, i to też zauważyło BAS, ale jednak ta konsultacja jest ważna, dlatego że specyfika państw europejskich jest bardzo różna, jeżeli chodzi o sytuację ich przemysłu.

Podzielam również opinię rządu, że proponowane przez Komisję obszary do wsparcia stanowią wąski wycinek przemysłu europejskiego, zwłaszcza dotyczy to Polski. Jak również zgadzam się, że koncentrowanie się na bioproduktach, elektrycznych pojazdach, elektrycznych samochodach, inteligentnych sieciach nie daje wystarczającego impulsu rozwojowego europejskiemu przemysłowi. Nie należy również generować kolejnych kosztownych wymagań, na co zwraca uwagę rząd, i tutaj również zgoda. Wymagań, które podrażają produkt finalny, obniżając konkurencyjność przemysłu europejskiego.

Doceniam też zwrócenie uwagi przez rząd polski na skorygowanie w ramach Europy procesu negocjacji porozumień z krajami trzecimi, spoza UE. Polska często potrzebuje takich koordynacji i wsparcia, zwłaszcza że na przykład przemysł spożywczy jest dominującym przemysłem w Polsce, a z tym były różne problemy.

To ważne, że rząd RP podkreśla, że polityka wspierania przemysłu nie może być nadmiernie obciążona polityką klimatyczną. O tym mówiła pani minister. Również zgoda. Narzędzia polityki klimatycznej powinny uwzględniać specyfikę i potencjał energetyczny poszczególnych krajów. Również dotyczy to przede wszystkim Polski. I tutaj zgoda.

Rząd zwraca uwagę na politykę dotyczącą emisji do 2050 r. Również uważam, że działania Dyrekcji Generalnej ds. Klimatu doprowadzą do ogromnego wzrostu opłat za emisję i w konsekwencji do przenoszenia przemysłu szczególnie energochłonnego na rynki spoza UE.

I w końcu zgadzam się z krytyką rządu, który słusznie krytykuje eksport patentów do rynków azjatyckich, a słabość wchłaniania tych patentów przez przemysł europejski, w szczególności słabość wchłaniania patentów przez przemysł polski. O tym jeszcze za chwileczkę powiem.

Jeżeli chodzi o opinię BAS, to nie mogę się zgodzić z tą opinią. Absolutnie ocena dokumentu UE przez BAS jest taka, że dokument UE nie wywołuje bezpośrednich skutków prawnych, jednak daje solidną podstawę do realizacji celów przyszłej unijnej polityki przemysłowej, finansowanej w oparciu o wieloletnie ramy finansowe na lata 2014-2020. Tutaj nie ma zgody. Moim zdaniem rząd słuszniej ocenił to niż BAS. Jeżeli chodzi o konkluzję BAS, która brzmi: „Komunikat Komisji do PE, Rady Europejskiej: Silniejszy przemysł na rzecz wzrostu ożywienia gospodarczego, nie wywołuje bezpośrednich skutków prawnych w sferze prawa UE, prawa polskiego, jednak przedstawione w nim działania powinny wpłynąć pozytywnie na dalszy rozwój przemysłu w UE". Tu również nie zgadzam się z tą konkluzją. Obawiam się, że pani minister ma znacznie więcej racji. Może to wpłynąć negatywnie na rozwój silnego przemysłu europejskiego, a w szczególności na rozwój przemysłu polskiego, o czym już mówiłem we wcześniejszych ośmiu uwagach rządu.

Szanowni państwo, chciałem też zwrócić uwagę na pewną polską specyfikę. Rząd, który, jeszcze raz to powtórzę, jest krytyczny w stosunku do komunikatu Komisji Europejskiej, nie zwrócił uwagi na pewne istotne zagrożenia dla przemysłu polskiego, które funkcjonują obecnie i które warto też w ramach UE podnieść. To są też moje pytania do pani minister. Mianowicie, jeżeli chodzi o pojazdy ekologiczne, o których pani minister mówiła, w tym również statki, wiemy, jaka jest sytuacja polskich stoczni, które upadły ze względu na brak pomocy finansowej. I tu zwrócę uwagę, że jeżeli komunikat Komisji Europejskiej mówi o dostępie do finansowania, to warto odnotować, że w Niemczech powołano Wirtschaftsfonds Deutschland, czyli fundację do finansowania przemysłu niemieckiego, która wsparła 115 mld euro przemysł niemiecki, w tym stocznię w Wismarze, ale też BMW, niemieckie firmy Porsche i Weco. Zdaniem Angeli Merkel niemiecki

rząd nie pozwoli na upadek rodzimego przemysłu stoczniowego i na miarę możliwości budżetowych w sytuacji kryzysu będzie wspierał niemieckie stocznie. Tutaj jest pewna nierówność, i na to bym zwrócił uwagę, bo w sytuacji Polski zakazano nam tego wsparcia. Polskie stocznie upadły. A przemysł niemiecki jednak jest wspierany ogromnymi kwotami i ten dostęp do finansowania jest absolutnie niewspółmierny w różnych krajach europejskich, na niekorzyść Polski. Szczególnie przemysłu stoczniowego, który był tradycyjnym polskim przemysłem.

Zwracam też uwagę na to, czego nie było w uzasadnieniu, jeżeli chodzi o patenty, wchłanialność patentów, czyli innowacyjność polskiej gospodarki. Jednolity patent europejski jako system ochrony własności przemysłowej. Polska na liście opatentowanych wynalazków zajmuje trzecie miejsce od końca. Za nami są tylko Rumunia i Bułgaria. Natomiast liczby bezwzględne są dla nas jeszcze brutalniejsze, ponieważ na 247 wniosków o udzielenie patentu europejskiego udzielono Polsce 45. Zarejestrowano dla Polski 45. Podczas gdy 62 tys. w Europie, a na przykład Niemcy 13,5 tys. za 2011 rok. 13,5 tysiąca jednolitych patentów europejskich uzyskały firmy niemieckie, instytuty niemieckie. Polska – 45. To jest przepaść. To znaczy, że polski przemysł nie wchłania patentów i to jest niesamowity problem. Patenty zgłoszone przez polskich przedsiębiorców to zaledwie 0,19 proc. wszystkich zgłoszonych do Europejskiej Organizacji Patentowej. Nawet spoza UE poszczególne kraje zgłaszają więcej patentów w UE niż Polska.

Kolejna rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę na temat sytuacji polskiego przemysłu, to ranking Komisji Europejskiej dotyczący innowacyjnej gospodarki. Pani minister mówiła o tej innowacyjnej gospodarce, o zagrożeniach. Jest zgoda, ale należy też zwrócić uwagę, że za 2011 rok Polska spadła w rankingu innowacyjnej gospodarki. Z tą innowacyjnością jest w Polsce niezwykle źle. Spadliśmy z szóstej pozycji od końca w 2010 r. na piątą od końca, niestety, pomimo faktu wydatkowania większych środków publicznych na badania i rozwój, które wzrosły o 8,7 proc. Czyli coś się dzieje niedobrego. O 8,7 proc. wzrastają nakłady na innowacyjność, a pozycja Polski w ostatnim czasie spada.

Szanowni państwo, na koniec z moich wątpliwości ostatnie *exposé* pana premiera Donalda Tuska – sposób na polski przemysł za pomocą polskich inwestycji, to co wynika z drugiego *exposé*. Inwestycje polskie. Otóż, chciałem zwrócić uwagę, że w tej chwili eksperci z różnych ośrodków badawczych wskazują na bardzo poważne zagrożenia tego sposobu podniesienia konkurencyjności polskich zakładów przemysłowych, przywołując losy narodowych funduszy inwestycyjnych. Z 512 najlepszych polskich firm, finansowanych z budżetu państwa na zarządzanie tymi firmami każdego roku kwotą 3,2 mld dolarów, co było pokrywane przez Ministra Skarbu Państwa z podatków obywateli, niestety, tylko dziesięć się uratowało, weszło na giełdę, a reszta bardzo źle skończyła. W tym upadły całe zakłady przemysłowe. A zatem tych zagrożeń jest znacznie więcej.

Na koniec chcę zaproponować szanownej Komisji w duchu oceny rządu, nie wykraczając w zasadzie poza konkluzje rządu, który ocenił, że komunikat Komisji Europejskiej „Silniejszy przemysł europejski” nie zawiera nowych przełomowych rozwiązań, które skutecznie przyczyniłyby się do sprostania wyzwaniom odbudowy przemysłu europejskiego. W tym duchu zaproponowałem podniesienie tych zastrzeżeń, które wniósł rząd, z którymi się zgadzam, do rangi opinii Komisji. Została ona państwu przekazana.

„W ocenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej komunikat »Silniejszy przemysł europejski« nie zawiera nowych, przełomowych rozwiązań, które skutecznie przyczynią się do sprostania wyzwaniom odbudowy europejskiego przemysłu borykającego się z kryzysem i globalną konkurencją. Zaproponowane działania w nieznacznym stopniu mogą przyczynić się do poprawy sytuacji przemysłu w UE.

Komisja SUE uważa, że brak spójności pomiędzy polityką klimatyczną, energetyczną i przemysłową – o czym mówiła zresztą pani minister przed chwilą – w stosunku do przemysłu europejskiego powoduje spadek konkurencyjności, podnoszenie kosztów i w konsekwencji przenoszenie zakładów przemysłowych lub produkcji na rynki pozaeuropejskie”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Dziękuję też za przygotowanie tej opinii. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Krótko. Chciałem pogratulować panu posłowi Czartoryskiemu dogłębnego zarówno wystąpienia, jak i tej opinii. Wydaje mi się, że jest to pewien przyczynek do rozmowy pomiędzy opozycją i koalicją rządzącą, że można krytycznie, ale sensownie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze, zanim oddam głos pani minister? To, pani minister, bardzo proszę odnieść się do tych pytań, które miał pan poseł sprawozdawca.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za tę opinię. Chciałabym bardzo krótko odnieść się do pytań i uwag, i przykładu dotyczącego wsparcia niektórych sektorów, zwłaszcza przykładu niemieckiego, gdzie Niemcy bardzo mocno wspierali rozwój statków.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani minister, przepraszam na chwileczkę. Panie ministrze, bardzo proszę, będzie za chwilę omawiany następny punkt. W razie czego mogę poprosić, jeżeli pan minister ma jakieś sprawy, to nie ma problemu, natomiast bardzo bym prosiła o umożliwienie odpowiedzi pani minister. I to samo też do państwa posłów. Niektórzy nie są zbyt cierpliwi. Pani minister, bardzo proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Chciałabym odnieść się do wsparcia rozwoju przemysłu. W mojej opinii to wsparcie niemieckie prawdopodobnie dotyczyło, nie jestem pewna, ale badań i rozwoju, dlatego że w UE sektorowa pomoc publiczna jest uregulowana w taki sam sposób. Sektory hutniczy i stoczniowy należały do sektorów wrażliwych, gdzie wspieranie bezpośrednie tego przemysłu było niedozwolone, natomiast ta działalność badawczo-rozwojowa rzeczywiście tak.

Jeśli chodzi o to wsparcie, czy jak wygląda polska innowacyjność na tle, czy w rankingu europejskim w tym European Innovation Scoreboard, to rzeczywiście Polska należy do tej grupy umiarkowanych innowatorów. Awansowała do tej grupy, choć w tej grupie umiarkowanych innowatorów jest w dolnych częściach.

Natomiast chciałabym powiedzieć, jeśli chodzi o wskaźniki, które pochodzą z 2011 roku, dane do tych rankingów dotyczą okresów wcześniejszych. I tak dotyczą 2008 i 2009 roku. Natomiast nakłady na badania i rozwój i te środki europejskie, z których tak naprawdę w dużej mierze finansujemy i wspieramy innowacyjność przedsiębiorstw, otoczenie przedsiębiorstw, gdzie te instrumenty wsparcia i działania w ramach osi są realizowane przyniosą efekt w kolejnych rankingach. Natomiast my bardzo szczegółowo analizowaliśmy te przypadki. Ten wskaźnik zintegrowany składa się z 24 cząstkowych. Budując strategię innowacyjności, czy mając na uwadze też nowy program rozwoju przedsiębiorstw i nową perspektywę finansową, chcemy głównie skoncentrować swoje działania na tych obszarach, gdzie w ramach tego zintegrowanego wskaźnika jesteśmy poniżej średniej. Tak że w ramach tego wskaźnika nie wszystkie wskaźniki są niskie, w niektórych jesteśmy powyżej.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o polski przemysł i wchłanianie polskich patentów, to rzeczywiście tutaj też mamy dużo do nadrobienia. Natomiast polskie przedsiębiorstwa mamy nadzieję, że w ramach kolejnych okresów docenią rolę patentów w tym, żeby tę swoją przewagę konkurencyjną w tej chwili…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani minister, przepraszam, ale będę następnym razem po nazwisku panów posłów przywoływała do porządku. Tym razem jeszcze nie. Pani minister, proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Prowadzenie działalności gospodarczej ma to do siebie, że jest nastawione na zysk i dopóki przedsiębiorstwa nie będą widziały, że zakup licencji, czy zakup patentów, wdrażanie tych patentów będzie źródłem ich przychodów, ich możliwości szerokiego otwarcia się na rynki zbytu, to ten proces, mamy nadzieję, że będzie postępował. Jest też taki etap, że patenty bardzo często mają rolę blokującą, ale w tym znaczeniu, żeby chronić tę własność, ten swój wynalazek. Natomiast licencja może być też kupiona, może być źródłem dochodu. Sprzedaż tej licencji również. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. A, pan poseł Czartoryski jeszcze, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli nie ma zgłoszeń, to może bym jeszcze słowo powiedział. Mianowicie, nie wiem, czy dobrze panią minister zrozumiałem, pani mówiła o tym wsparciu, które zostało udzielone w Niemczech, i ono, jak panią zrozumiałem, kierowane było na badania. Chyba że źle zrozumiałem. Bo tutaj z rzeczy, które wynotowałem ze źródeł dosyć dobrze dostępnych, w Niemczech wsparcie specyficznie niemieckiego przemysłu, czyli na przykład samochodowego czy stoczniowego, było kierowane przez tę fundację, o której powiedziałem, nie tylko na badania, ale wprost na zamówienia. Rząd w Berlinie w ramach tego programu zwiększył zamówienie na produkcję statków ratowniczych strażackich, policyjnych oraz statków pomocy technicznej. I na przykład, jeżeli chodzi o samą stocznię Wadan, o której było tak dużo dyskusji, wtedy kiedy padały polskie stocznie, sam szef tej stoczni, jak sobie wynotowałem, Dagmar Woehrl, stwierdził, że otrzymała ona gwarancje rządowe 180 mld euro na kredyt, ale też na przykład bezzwrotną pomoc w wysokości 60 mld euro. To jest potężny zastrzyk, o którym moglibyśmy pomarzyć. I jeżeli Komisja Europejska w jednym ze swoich celów mówi o otoczeniu biznesu i o sposobie finansowania przemysłu europejskiego, o dostępie do źródeł finansowania przemysłu europejskiego, to warto też zwrócić uwagę na to, żeby nie stawiano przeszkód tym krajom, które są słabsze, jak z tego wynika, a nie zwracano uwagi na kraje silniejsze, które metodą większego i potężniejszego forsują swój przemysł ponad przemysł krajów sąsiednich.

I jeszcze jedno, jeżeli pani minister mówi o patentach, to trudno się nie zgodzić, że rzeczywiście nie jest dobrze. W zasadzie szczegółowe pytanie, którym się zainteresowałem, to znaczy losami patentu Błękitny Laser. Typowy przykład, gdzie rynki dalekowschodnie, zdaje się, że japońskie, wykorzystały to do masowej produkcji. W Polsce pozostało to na etapie samozadowolenia z tego, że polscy naukowcy odkryli błękitny laser. Ale nasz przemysł nie potrafił wchłonąć tego patentu i wykorzystać na skalę przemysłową. Jaki jest pożytek, czy większy jest z tego, że sprzedaje się, oddaje się na zewnątrz, co często się dzieje, czy z tego, że wchłania się przez przemysł na skalę przemysłową, to łatwo sobie policzyć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Sellin jeszcze.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Jeszcze krótko w sprawie przemysłu stoczniowego. Wydaje mi się, że rzecz była arcyboleśnie prosta, a polegała na tym, że Niemcy i Francuzi udowodnili Komisji Europejskiej, że w tych stoczniach, które oni wspierali pomocą publiczną, jest też wprowadzony taki komponent jak produkcja militarna, i wtedy pomoc publiczna była możliwa. Natomiast polskiemu rządowi to do głowy nie wpadło albo nie miał odwagi takiego argumentu użyć, choć w obu polskich stoczniach, i w Gdyni, i w Szczecinie, takie produkcje również się zdarzały. I dlatego polskie stocznie musiały upaść.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy pani minister jeszcze się odniesie do wypowiedzi pana posła Czartoryskiego? Proszę.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Jeśli można, odnośnie do błękitnego lasera, to pan dyrektor, który w tym względzie ma większą wiedzę, odpowie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Innowacji i Przemysłu MG Jerzy Majchrzak:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, otóż, jeżeli chodzi o błękitny laser, to podstawą wynalazku azotek galu jest od dzisiaj produkowany przez firmę ToP-GaN i sprawa jego wdrożenia wynika z faktu, że niestety podstawowy element zastosowania, czyli wszystkie odtwarzacze, są opracowywane poza granicami Polski i są produkowane w Polsce, a nie są opracowywane. Natomiast ten azotek galu i błękitny laser jest dalej rozwijany. Myślę, że firmie ToP-GaN i instytutowi, który to opracował, uda się w najbliższym czasie opracować przemysłową skalę produkcji. Mówiąc obrazowo, jest na razie w połowie drogi. Myślę, że to się uda opracować i wykorzystać na miarę polskich możliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Zakończyliśmy dyskusję. Państwo otrzymali opinię przygotowaną przez pana posła Czartoryskiego. Zapytam, czy ktoś jest przeciwko przyjęciu tej opinii? Nie słyszę, w związku z tym tę opinię uznaję za przyjętą. Dziękuję, pani minister.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM 589. Oddaję głos panu ministrowi Tadeuszowi Jarmuziewiczowi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, przede wszystkim przepraszam za może zbyt ożywione rozmowy. Pani zwróciła mi uwagę, bardzo słusznie. Z kolei w odróżnieniu od pani minister ja się nie spieszę, w związku z tym ekspresowo załatwimy sprawę. Umowa AETR z 1970 roku to umowa, która mówi o tym, jak będziemy w relacjach Unia, nie Unia, sprawdzali czas pracy kierowców. Bardzo techniczna umowa. Jesteśmy jej sygnatariuszem dopiero od 1993 roku. Czyli jakimi technikami, jak to egzekwować, jak mierzyć, jakiego rodzaju limity czasowe kilometrów, jakiego rodzaju urządzenia, kierowca, przedsiębiorca, samochód itd. Czyli ta umowa, o której mówimy, ma absolutnie techniczny charakter. Dzisiaj ma 51 sygnatariuszy. Powiadam państwu, my dopiero od 1993 roku się tym zajęliśmy.

W czym problem? Ano w tym, że nie wszystkie kraje zaczynały, szczególnie wstępując, od takiego samego poziomu zwłaszcza technicznego. Przykładem na to niech będzie to, że w Polsce tachografy cyfrowe po analogowych wprowadziliśmy już w 2006 roku. Rosjanie w 2010 r. i, szczerze mówiąc, ten proces jeszcze trwa. My w 2006 r. mieliśmy tachografy cyfrowe również na terenie kraju, tam tylko w relacjach międzynarodowych. W związku z tym to nie jest w tym samym miejscu. Tam jest trochę do nadrobienia technicznie. Trudno się dziwić postawie niektórych krajów, że na forum reprezentując swoje kraje w ramach tej umowy, nie wszyscy są zainteresowani takim tempem, jakie narzucają ci najbardziej zaawansowani.

Proszę zauważyć, że kilka miesięcy temu, będąc u państwa, mówiłem o tym, że rozpoczęły się prace w UE na temat technologii GPS-owych. Używam słowa GPS-owych, mimo że nie sugeruję operatora. Tak się już w mowie potocznej przyjęło. Bo nasze Galileo szczyt formy ma przed sobą, eufemistycznie mówiąc.

Ta dwudziestka siódemka unijna jest zestandaryzowana w pełni i ze względu na to, że my się ustandaryzowaliśmy technicznie, między sobą się nie różni. My sobie jeździmy swobodnie. Wiedzieliśmy, czego chcemy. To się już zaczęło nawet w ramach akcesji. My się dostosowaliśmy technicznie. Między innymi mówię nieprzypadkowo o tych datach scyfryzowania się i otwartości na nowe technologie.

W związku z tym, reprezentując swoje kraje, członkowie UE w ramach umowy mają problem. Patrzę na pana ministra Sawickiego, bo podejrzewam, że się zetknął z podob-

nymi zjawiskami, z frekwencją. W sytuacji, kiedy się omawia bardzo ważne sprawy, nie wiem, czy pan minister się z tym zetknął, ale ja wielokrotnie na forach unijnych, kiedy kraje unijne mają odfajkowane to, co miały zrobić, przyjeżdżają w umiarkowanym składzie. W związku z tym, że dzisiaj jest pięćdziesięciu jeden członków, kiedy przyjedzie sześciu czy siedmiu członków unijnych, to postęp prac, jakie standardy, w jakim tempie wdrażania, będzie raczej dyktowany przez tych z ogona, a nie przez tych, którzy posiedli pewne technologie. W związku z tym jest pomysł taki oto, i do tego się sprowadza ten projekt, żeby umocować UE, a Unia żeby mogła wydelegować Komisję Europejską, żeby nas reprezentowała jako sygnatariusza umowy, mając w ręku dwadzieścia siedem podpisów tej umowy, żeby można było standaryzować prace w ramach tej umowy. I do tego się to technicznie sprowadza. Do idei.

Są trzy punkty, które państwu z ostrożności przeczytam, żeby niczego nie pokręcić.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Ekspres wolno jedzie.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Przyspieszę. Czy to jest jakaś aluzja do wprowadzonego rozkładu jazdy, panie pośle? Bo chciałbym się zorientować? Nie. Okej.

W tejże umowie AETR mamy art. 22 bis, którego proponowana treść umożliwia utworzenie Komitetu Administracyjnego w sprawie zmian załącznika 1B do umowy – przepisy techniczne dla urządzeń rejestrujących – tachografów.

Art. 14, nie wiem, czy nie najistotniejszy w tej chwili, którego proponowana zmiana umożliwia przystąpienie do umowy organizacji integracji regionalnej UE, czyli danie możliwości bycia członkiem reprezentującym. To znaczy, członków jest dwudziestu siedmiu, natomiast ustanowienie reprezentanta dla tych dwudziestu siedmiu krajów – i art. 14 tej umowy daje taką możliwość.

I nowy art. 10a umożliwiający wzajemne połączenie krajowych rejestrów kart kierowców – znowu technikalia inżynierskie, w które nie chciałbym państwa tutaj wikłać.

Jak się nietrudno domyślić, stanowisko rządu polskiego jest pozytywne. Jak ekspres, to ekspres. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Maciej Banaszak, ale musiał iść na salę plenarną, w związku z tym przekazał dokument panu posłowi Adamowi Kępińskiemu, któremu oddam głos.

Poseł Adam Kępiński (RP):

Pan minister chyba wiedział, że to ja przyspieszę, więc teraz powiem tyle, że niewiele mam więcej do dodania, dlatego że to wszystko jest właściwie absolutnie techniczne. Dobre wprowadzenie pan minister zrobił. Warto tu tylko jeszcze dodać jedną cyfrę, że około 8 proc. międzynarodowych przewozów wykonywanych przez przewoźników zarejestrowanych w UE to są państwa trzecie. Tak naprawdę więc, jeśli jesteśmy już zestandaryzowani w grupie państw dwudziestki siódemki, nie ma niebezpieczeństwa w sensie połączenia i wykreowania jednego reprezentanta, to właściwie nie widzę tutaj niebezpieczeństw. Jeżeli pan minister odpowie na to pytanie, że rzeczywiście nie ma, dlatego że myśleliśmy o tym zapobiegawczo dużo wcześniej i dzisiaj po prostu posługujemy się tymi narzędziami, które w UE obowiązują, i to my kreujemy standardy. Właściwie miałbym tylko tyle do powiedzenia, bo reszta byłaby powtórką pana ministra.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Chciałbym rozwiać ewentualne wątpliwości pana posła. Mianowicie rzeczywiście sama umowa ma już charakter techniczny, czyli pięćdziesiąt jeden krajów mówi, jak się technicznie będziemy sprawdzali i jakimi technologiami posługiwali, w związku z tym jak już umocujemy Unię i w konsekwencji Komisję Europejską, to będzie to dotyczyło tylko aspektów technicznych. Na marginesie – jak ekspres, to ekspres – to chyba dla Polski

ważniejsze nawet niż dla innych krajów, bo mając na uwadze wielkość floty, że jesteśmy liderem europejskim, mamy największą flotę samochodów ciężarowych, w związku z tym nas to bardziej dotyczy jak innych. I te 8 proc. transportu poza Unię, globalnie rzecz biorąc, nasze jest większe. Ponad 40 proc. polskiego transportu jeździ poza Unię, dlatego jesteśmy wyjątkowo zainteresowani tym, żeby był porządek i w sumie bezpieczeństwo, bo kontrolowanie czasu do tego się sprowadza, żeby kierowcy nie spali w samochodach za kierownicą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy są jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy wniosek dokument COM(2012) 589 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt III, dokument COM 529. Oddaję głos panu ministrowi Andrzejowi Ręgowskiemu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Ręgowski:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam omówić komunikat Komisji Europejskiej do PE, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczący wykorzystania potencjału chmury obliczeniowej w Europie. Prawdopodobnie nie wszyscy sobie zdajemy sprawę, że korzystamy już z takich chmur obliczeniowych, korzystając chociażby z poczty elektronicznej, jednak gdzieś to ginie w tle i nie mamy tej świadomości. Tradycyjnie buduje się systemy informatyczne, żeby zaspokoić potrzeby obywateli, potrzeby różnych usługobiorców, przedsiębiorców. Takie systemy są budowane przez szeroko pojęte środowisko dostawców rozwiązań informatycznych. Do tego celu wykorzystują oni również oprogramowanie różnego rodzaju systemowe i przeznaczone do specyficznych zastosowań. Także administracja buduje systemy, żeby dostarczyć usług obywatelom w tym również przedsiębiorcom. I to jest takie tradycyjne podejście. Budujemy system, wyposażamy go w oprogramowanie i dzięki temu systemowi obsługujemy tych, którzy czekają na jakieś usługi.

Obecnie pojawiła się nowa technologia, nowe podejście do wykorzystania zasobów informatycznych. Trochę abstrahuję od dokumentu, żeby naświetlić, na czym to polega. Mianowicie, są firmy, które oferują zasoby różnego rodzaju. Są to zasoby mocy obliczeniowej, zasoby systemowe, różnego rodzaju systemy operacyjne, bazy danych stawiają do dyspozycji, i również aplikacje, czyli oprogramowanie. I za pomocą tych oferowanych mocy obliczeniowych różnego rodzaju można również wypełniać swoją misję, nie budując samemu systemu informatycznego. I między innymi zostało to docenione, dostrzeżone również przez Komisję Europejską, stąd zainteresowanie tą nową technologią, gdyż potencjalnie widać tu możliwość zaoszczędzenia w skali globalnej inwestycji w systemy informatyczne i rozszerzenia rynku usług elektronicznych dla wszystkich zainteresowanych, dla obywateli i przedsiębiorców do obsługi wszystkich specyficznych funkcji.

Ale na czym polega tutaj problem? Problemów jest troszeczkę, dlatego że udostępnianie usług w chmurze obliczeniowej powinno być objęte pewnymi reżimami, żeby zabezpieczyć usługobiorców. Stąd właśnie ten komunikat Komisji Europejskiej, w którym jest wyrażona nadzieja na zaoszczędzenie w skali unijnej ogromnych kwot, ale pod warunkiem, że podejmie się pewne działania porządkujące, wprowadzi się instrumenty prawne, które zabezpieczą usługobiorców i również ich zasoby.

Komisja zatem proponuje następujące działanie: oczywiście propagowanie usług oferowanych w modelu chmury obliczeniowej, zwiększenie zaufania do usług w tej chmurze poprzez uznanie na szczeblu UE specyfikacji technicznych w dziedzinie technologii informacyjnych i komunikacyjnych, służących ochronie danych osobowych, zgodnie z nowym rozporządzeniem w sprawie tej normalizacji. Zamierza wspierać z pomocą Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa Sieci i innych właściwych organów rozwój ogólnoeuropejskich i dobrowolnych systemów certyfikacji. Chodzi o to, żeby usługi świadczyły podmioty, które spełniają określone wymagania i interes usługobiorców nie będzie narażony. Ustanowiony w tym celu zostanie również wykaz systemów certyfikacji. Będzie wprowadzony cały system certyfikacji takich podmiotów. To są takie najważniejsze sprawy.

Oczywiście jest tu również uwzględniona kwestia ochrony środowiska. Jeśli będziemy w sposób bardziej efektywny korzystać z systemów, tych systemów będzie budowanych mniej, w związku z tym ilość zużytej energii, jak również zanieczyszczenie środowiska związane z produkcją tych komponentów elektronicznych będzie mniejsze.

Działanie drugie będzie polegało na wprowadzeniu bezpiecznych i uczciwych warunków umownych, co obejmuje w szczególności opracowanie przez Komisję zaleceń co do zapisów umów gwarantowanych i określenia poziomu usług w chmurze obliczeniowej. Te warunki będą zawarte w umowach pomiędzy dostawcami i użytkownikami.

I działanie trzecie – utworzenie europejskiego partnerstwa na rzecz chmur obliczeniowych w celu wspierania innowacji i wzrostu wykorzystania chmury przez sektor publiczny. To działanie właściwie już się dzieje, dlatego że odbyło się pierwsze spotkanie państw, właściwie reprezentantów państw UE z dużymi dostawcami rozwiązań chmury, w którym też miałem przyjemność uczestniczyć. Chodzi o to, żeby wypracować pewne modele współpracy, przetestować je i następnie zastosować.

Jakie jest stanowisko rządu? Korzystanie z chmury obliczeniowej jest pewnym obiektywnym trendem w rozwoju informatyki generalnie. Stwarza szansę na poprawę konkurencyjności całego obszaru gospodarczego na rynku światowym. W związku z tym należy się tą technologią zająć i sprawić, żeby ona była sprawnie zastosowana. Należy rozwiązać przy tym problem właściwego poziomu umów, żeby one zabezpieczały interesy. Należy również określić jurysdykcję, której będą podlegały te umowy zawierane pomiędzy odbiorcami i dostawcami, odpowiedzialność usługodawcy za treści przetwarzane w chmurze przez usługobiorcę, w szczególności chodzi o prawo autorskie. Jest tu cały łańcuch uzależnień również pomiędzy usługobiorcami i właściwymi władzami odpowiedzialnymi za wywiązywanie się ze zobowiązań nałożonych przepisami prawa w sytuacji nierzetelnego wywiązywania się usługodawcy z umów SLA. Należy również zabezpieczyć wszystkie sprawy związane z ochroną danych osobowych i bezpieczeństwem informacji.

W szczególności dotyczy to chmur publicznych i wszystkich tych rozwiązań, gdzie będzie uczestniczyła administracja, gdyż jest to obszar wrażliwy. Również z punktu widzenia zamówień publicznych należy rozwiązać sprawę ciągłości świadczenia usług. W przypadku zmiany dostawcy usług należy zapewnić zniszczenie danych, które były przetwarzane przez podmiot publiczny. Sektor prywatny ma tutaj mniejsze problemy. W każdym razie z punktu widzenia administracji publicznej też jest sporo elementów, które powinny być obsłużone.

Warto wspomnieć, że polska administracja zamierza też tę technologię zastosować, żeby zaoferować rozwiązania dla jednostek samorządu terytorialnego, które nie mają zasobów, żeby budować własne rozwiązania informatyczne a nie, żeby je utrzymywać. Jest już opracowane studium wykonalności projektu pod tytułem „Informatyzacja jednostek samorządu terytorialnego z zastosowaniem technologii przetwarzania w chmurze, którego celem jest stworzenie nowego rozwiązania umożliwiającego świadczenie obywatelowi przedsiębiorcy nowych zintegrowanych usług elektronicznej administracji właśnie w chmurze elektronicznej, prywatnej, przeznaczonej do tego celu.

Jakie korzyści tutaj widzimy? Po prostu będzie to jedno miejsce jako propozycja. Te samorządy, które będą zainteresowane, mogą z tego skorzystać, gdyż nie wszystkie samorządy muszą być zainteresowane. Część samorządów już zbudowała pewne rozwiązania, niemniej jeśli będzie rozwiązanie uniwersalne, zapewne zechcą z niego skorzystać. Ujęte tu już będą w sposób jednolity procesy wewnętrzne, biznesowe jednostek samorządu terytorialnego, więc to będzie duża korzyść. Będzie to ujęte w repozytorium, będzie możliwe skorzystanie przez wszystkich zainteresowanych.

Oczywiście będą skonsolidowane i ograniczone wydatki inwestycyjne, przede wszystkim na sprzęt, ale również na utrzymanie środowisk informatycznych. Przede wszystkim zracjonalizuje to również zamówienia i będzie się płacić tylko za wykorzystane zasoby. Taka jest idea chmury, że nie płaci się nadmiarowo, tylko płaci się za te zasoby, z których się korzysta.

W związku z tymi korzyściami, które dostrzegamy, rząd RP deklaruje wsparcie dla tej idei i wsparcie prac Komisji w pracach nad ujednoliconym stosowaniem tej technologii. Deklaruje również wsparcie dla rozwoju usług świadczonych w chmurze obliczeniowej

przez przedsiębiorców mających swoje siedziby na terenie europejskiego obszaru gospodarczego. Planowane jest również w naszych pracach wprowadzenie rozwiązań przetwarzania w chmurze dla administracji, co powinno per saldo obniżyć koszty informatyzacji administracji publicznej. Zastosowanie chmury obliczeniowej w Europie…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, proszę jeszcze dać szansę posłowi sprawozdawcy.

Podsekretarz stanu w MAC Andrzej Ręgowski:

Tak? Oj, przepraszam. Generalnie więc jesteśmy za, wiemy dlaczego. Konsultowaliśmy nasze stanowisko z partnerami społecznymi i tutaj jest też jednoznacznie pozytywna opinia. Wskazują oni poparcie dla działań UE. Zgłosili nawet chęć współpracy. Mamy tutaj list Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, że chcieliby jako środowisko uczestniczyć w jakiś sposób w tych pracach na forum UE, z czego zapewne skorzystamy, bo jako kraj chcielibyśmy też tutaj zaistnieć.

Jeszcze może jedno chciałbym dodać, że unikamy takiego zachłystywania się technologią, patrzymy na użyteczność od strony biznesowej. Zdajemy sobie sprawę, że chmura nie jest jakimś lekarstwem, które wszystko uzdrowi, i pamiętamy o tym, przynajmniej mówię tutaj w imieniu MAC, że nie należy odchodzić od pryncypiów zarządzania programami, projektami, i równolegle należy podnosić kompetencje administracji, żeby w sposób możliwie najbardziej efektywny stosować to nowoczesne narzędzie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Oddaję głos panu posłowi Maciejowi Banaszakowi. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Banaszak (RP):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, *ad vocem* ostatnich pana słów – więcej wiary! Trochę więcej wiary, bo jak pan wie, już nawet my parlamentarzyści powoli zaczynamy korzystać z chmury, którą mamy na iPadach czy iPhonach. Nie wiem, czy pan minister wie, że już nawet rząd brytyjski korzysta z chmury. To się u nich nazywa DG Claude Program, który wdrożył rząd Wielkiej Brytanii.

Ja oczywiście mógłbym rozłożyć pana wypowiedź na czynniki pierwsze, ponieważ zanim zostałem posłem, nie ukrywam, bardzo mocno siedziałem w branży IT, a w ogóle sama chmura to jest branża, która najszybciej się rozwija w tej chwili. Wiem, że czas nam się kończy, więc tylko kilka zdań, jeśli chodzi o stan prawny. Jeśli chodzi o UE, to od dawna trwały prace mające na celu szybsze przyjęcie modelu chmury obliczeniowej we wszystkich sektorach gospodarki, co miało się przyczynić do obniżenia kosztów związanych z technologiami informacyjnymi, komunikacyjnymi, a także w połączeniu z nowymi praktykami w ramach cyfrowej działalności gospodarczej, wpłynąć na zwiększenie wydajności i wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Prace te były realizowane i są w ramach tak zwanej agendy cyfrowej. To już pan minister wspomniał.

Szkoda, że nie mamy czasu, bo powiedziałbym też o kwotach, które będą inwestowane w tę branżę IT. Są podstawowe trzy punkty. Po pierwsze otwarcie dostępu do treści poprzez wprowadzenie elastycznych umów licencyjnych, po drugie uproszczenie transakcji transgranicznych on-line i po trzecie wprowadzenie jednolitych ram prawnych mających na celu szerszą i pewniejszą ochronę danych osobowych w internecie. Nowe rozporządzenie o ochronie danych już w przyszłym roku, o czym pewnie pan minister wie, wejdzie. Stan prawny, jeśli chodzi o Polskę, tutaj należy wskazać, że na razie w Polsce dotychczas nie ma niestety przepisów ani urzędowych interpretacji czy zaleceń odnoszących się bezpośrednio do przetworzenia chmurowego. Istnieją natomiast normy regulujące powierzanie przetworzenia informacji oraz outsourcing. Analogicznie więc regulacje, które stosują się do przetwarzania chmurowego, to przede wszystkim przepisy o ochronie danych osobowych oraz przepisy dotyczące *outsourcingu*.

Tutaj chciałbym też na koniec docenić jednak, zaznaczam, jako poseł opozycji, pracę ministra Boniego w ramach tak zwanego kongresu wolności w internecie, dotyczącego również zagadnień przetworzenia chmurowego.

Zgodzić się również należy ze stanowiskiem rządu w zakresie niniejszego komunikatu, spójnym z dotychczasowymi pracami MAC, że Rada Ministrów pozytywnie odnosi się do propozycji przedstawionych przez Komisję w opiniowanym dokumencie. Teraz zauważa konieczność podjęcia działań pozwalających na ograniczenie ryzyk prawnych i technologicznych związanych z upowszechnieniem modelu chmury obliczeniowej, w tym w szczególności stworzenia systemu opartego na wspólnych normach i dobrowolnej certyfikacji dla usług świadczonych przy wykorzystaniu chmury.

Panie ministrze, żałuję tylko, że rząd w swoim stanowisku dużo bardziej skupia się na kwestii ochrony danych osobowych i certyfikacji, która znacząco utrudnia życie przedsiębiorcom funkcjonującym w sieci, dzisiaj mamy przecież tak już popularne e-biura i tak dalej, niż na szeroko poruszonej w dokumencie Komisji kwestii uwolnienia rynku praw autorskich. Za dobrą monetę jednak należy przyjąć fakt, że rząd planuje w swoich pracach wprowadzenie rozwiązań przetworzenia w chmurze dla administracji publicznej, co powinno skutkować obniżeniem kosztów informatycznej obsługi administracji publicznej oraz ujednoliceniem standardów obsługi klientów w tej administracji.

Panie ministrze, mam nadzieję na koniec, że czerpiąc z doświadczeń DG Claude Program w Wielkiej Brytanii, gdzie rząd Jej Królewskiej Mości przenosi większość istotnych danych do chmury, również polski rząd pójdzie tą drogą w stronę innowacji i znacznej redukcji kosztów funkcjonowania administracji publicznej. Chyba nie muszę mówić, że co roku te koszty rosną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Wiem, że pan poseł sprawozdawca przygotował obszerną wypowiedź na piśmie. Jeśli ktoś z państwa będzie chciał skorzystać, dołączymy ją do materiałów Komisji. Otwieram dyskusję. Pan poseł Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie ministrze, krótkie pytanie, czy może pan nam zdradzić, jak wyglądają plany rządu i które systemy informatyczne mają być w pierwszej kolejności oparte o chmurę obliczeniową?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeszcze jakieś pytania państwo mają? Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MAC Andrzej Ręgowski:

Panie pośle, szanowni państwo, trudno mi w tej chwili wskazać, natomiast miło mi stwierdzić, że już niektóre rozwiązania funkcjonują w chmurze. System tranzytowy w cle to jest chmura paneuropejska właściwie, system CEIDG Ministerstwa Gospodarki to też jest rozwiązanie chmurowe. Właściwie, jeśli rozwiniemy dalej platformę e-pułap, to ona też będzie pewnym elementem chmury publicznej. Jeśli chodzi w ogóle o chmurę, to oczywiście stosowanie chmury prywatnej jest bardzo proste. Odbywa się to w obrębie jednej instytucji albo jednego resortu powiedzmy, natomiast tu, gdzie wchodzimy już na obszar dostawcy zewnętrznego i odbiorcy usług na przykład w postaci administracji, pojawiają się problemy prawne, które musimy rozstrzygnąć. I nie wszystkie te problemy są takie oczywiste. Sporo dyskusji na ten temat prowadzimy. Mamy nadzieję, że również uczestnicząc w tym nurcie prac europejskich, te sprawy rozwiążemy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów? Pan poseł Banaszak, bardzo proszę.

Poseł Maciej Banaszak (RP):

Jeszcze mam tylko takie pytanie, panie ministrze. Dla mnie ogromnym już postępem technologicznym jest to, że wprowadziliśmy iPady w naszym Sejmie i Senacie. Tutaj nasuwa się pytanie, czy jest możliwe przyspieszenie wprowadzenia chmury chociażby dla naszej instytucji, jaką jest Sejm i Senat? I czy w ogóle?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MAC AndrzejRęgowski:

O ile się orientuję, to nasze ministerstwo nie odpowiada za informatyzację Sejmu i Senatu, więc trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Natomiast trzeba będzie narysować architekturę systemu informacyjnego państwa, nad czym w tej chwili trwają prace. I wtedy z tego wyniknie, jakie chmury i jakie funkcje będą w tym ogólnym obrazie. W obszarach sektorowych takie chmury właściwie można by od razu zbudować, ale musimy przejść do tego następnego etapu, gdyż większość systemów, które w tej chwili są zbudowane, to są systemy zbudowane w sposób tradycyjny. I my musimy dokonać pewnej transformacji. To będzie się dokonywało w tej następnej perspektywie finansowej. Teraz już przygotowując program zintegrowanej informatyzacji, tę technologię uwzględniamy. Sposób przejścia od usług świadczonych drogą tradycyjną do świadczenia ich poprzez chmurę już w tym nowym środowisku jest brane pod uwagę i planowane.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji dokument COM 529 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Na tym kończymy pkt III.

Pkt IV, czyli sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Jutro o godzinie 10.00 odbędzie się posiedzenie Komisji, w czwartek również o godzinie 10.00 i w piątek również o godzinie 10.00. Jutro będzie posiedzenie w sali nr 22. Dziękuję i zapraszam. Zamykam posiedzenie Komisji.